

KAMIL MICHALUK*

KARIERA KS. JÓZEFA KAZIMIERZA KOSSAKOWSKIEGO PO UPADKU KONFEDERACJI BARSKIEJ

Kłęska konfederacka przyczyniła się do wzrostu chaosu i zamieszania na Litwie¹. W gąszczu układów politycznych niełatwo było odnaleźć się również Józefowi Kazimierzowi Kossakowskiemu, późniejszemu biskupowi inflanckiemu. Mimo że znany jest on głównie jako stronnik rosyjski w Rzeczypospolitej i zdrajca, to jego kariera nie przebiegała w sposób wolny od zawirowań. Duchowny i literat miał przebłycki zdroworozsądkowego myślenia, nie był pewien, jaką opcję polityczną wybierze, o czym przekonują jego *Pamiętniki*. Warto więc prześledzić losy Józefa Kazimierza po upadku szlacheckiego zrywu. Wydarzenia tego okresu tłumaczą wiele późniejszych wyborów biskupa inflanckiego, jednego z najbardziej znaczących konfederatów targowickich. Jego karierę publiczną rozpatrywać można szerzej – przyświecające mu pobudki mogły być istotne dla tych, którzy u kresu szlacheckiej Rzeczypospolitej poparli opcję prorosyjską (ze strachu, chęci wzbogacenia się, czy w nadziei na wielokrotnie zaznaczaną w artykule potrzebę stabilnego oparcia się na silnej protekcji).

Dotychczas karierze Kossakowskiego poświęcono kilka prac. Najważniejsze z nich to biogramy pióra Andrzeja Zahorskiego² i Marii Rutkowskiej, która skupiła się na literackim dorobku duchownego³. Ważne informacje dla pozna-

* mgr Kamil Michaluk – doktorant w Instytucie Historii UMCS w Lublinie; e-mail: michaluk-kamil@gmail.com

¹ Czynnikiem pacyfikującym nastroje w Koronie i na Litwie była obecność wojsk obcych. Próbę złagodzenia ich okupacyjnego charakteru, uciążliwości a poniekąd też fatalnego wrzenia, jakie fakt ten wywierał na szlacheckim społeczeństwie, podjęto przez druk specjalnego manifestu. Zob. A. Poniński, M. H. Radziwiłł, *My Marszałkowie Generalney Konfederacyi Obojga Narodow, z przybranemi y przysięgłemi Konsyliarzami związkim nierozerwaney iedności spoieni*, Warszawa 1773, s. 4.

² Zob. A. Zahorski, *Józef Kazimierz Kossakowski*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: *PSB*), t. XIV, s. 268-272.

³ Zob. M. Rutkowska, *Józef Korwin Kossakowski*, w: *Pisarze Polskiego Oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1994, s. 356-386.

nia wcześniejszego etapu jego życia zawarte są w starszych pozycjach autorstwa Jana Kurczewskiego, Wincentego Przyałgowskiego i Stanisława Kościałkowskiego⁴. Z nowszych dzieł warto wskazać ustalenia Tadeusza Kasabuły czy Richarda Butterwicka⁵. O wiele obfitsza jest literatura poświęcona ostatnim latom życia Józefa Kazimierza Kossakowskiego⁶.

Chaos i nowe porządki. Sytuacja wewnętrzna po upadku konfederacji

Po upadku działań konfederackich Kossakowski był kanonikiem wileńskim. Dawny stronnik saski nabrał politycznego znaczenia z racji własnych działań i wyczynów brata Szymona. Wydawać by się mogło, że stał po przegranej stronie „politycznej barykady” – właśnie jako sprzyjający konfederacji i sprawie Wettynów. Rzeczywistość była bardziej skomplikowana. Losy dawnych konfederatów nie zawsze toczyły się w sposób łatwy do przewidzenia. Podobnie było i w przypadku rodziny Kossakowskich. Warto tutaj rozważyć ogólniejszą myśl Tomasza Merty odnośnie zrywu konfederackiego. Autor przytaczał dwa kulturowe obrazy i jednocześnie klucze interpretacyjne dla konfederacji, gdzie „(...) jawi się ona jako kolejne ogniwo w pętającym Polskę łańcuchu anarchicznych, antykrólewskich rokoszy szlacheckich, oraz przedstawia obraz (...) szlachetnych bojowników bez skazy, wprawiających się w specyficznym polskiej sztuce przemiany militarnych klęsk w moralne zwycięstwa”⁷.

Cytat ten nie jest wykładnią autora na temat motywów, którymi kierowali się konfederaci, ale plastyczną wizją tego, jak byli i są odbierani. Losy Kossakowskiego i jemu podobnych nie pozwalają jednak na wpisanie ich w ramy takiego podziału. Zaryzykować można stwierdzeniem, że w omawianym okre-

⁴ Zob. S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, Londyn 1970; W. Przyałgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. III, Petersburg 1860; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa (...)*, Wilno 1912.

⁵ R. Butterwick, *Polska rewolucja a Kościół Katolicki 1788-1792*, Kraków 2012; T. Kasabuła, *Ignacy Massalski, biskup wileński*, Lublin 1998.

⁶ Zob. W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903; A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska 1792 r. Kampania litewska*, t. II, Poznań 1924; R. Butterwick, *Bishop Józef Kazimierz Kossakowski at the Four Years' Diet*, w: *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos kraštovaizdis. Mokslinių straipsnių rinkinys Skiriamą profesorės Jūratės Kiaupienės 65-mečiui*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2012, s. 389-412; M. Kuźma, *Wyznanie i perswazja w spowiedzi politycznej Józefa Kossakowskiego*, „Napis” 12(2006), s. 411-425; K. Michaluk, *O karierze Józefa Kazimierza Kossakowskiego, biskupa i polityka. Młodość, wychowanie i edukacja „człowieka pogranicza”*, w: *Rozwój społeczności międzynarodowej: przeszłość oraz nowe wyzwania*, t. 2, Lwów-Olsztyn 2016, s. 245-256; tenże, *Oświeceni, nieoświeceni i oszukani... Osiemnastowieczna komedia jako scena konfliktu idei i postaw społecznych – przykład Józefa Kazimierza Kossakowskiego*, „Kolo Historii” 17(2015), s. 87-96.

⁷ T. Merta, *Odnowienie polskiego republikanizmu*, w: *Póki my żyjemy... Tradycje insurekcyjne w myśli polskiej*, red. J. Kloczkowski, Warszawa 2004, s. 13.

się dominował polityczny i instytucyjny chaos⁸, w ramach którego dopiero tworzył się nowy ład.

Ideą sejmu rozbiorowego było zapewnienie jakiejś rekompensaty dla kraju, którego terytorium okrojono w niebywały sposób⁹. Intencją strony rosyjskiej było przeprowadzenie w Rzeczypospolitej zmian, które miały zagwarantować możliwość względnie skutecznego zarządzania państwem. Godzono się na reformy oświatowe i szkolne – mające odciągnąć co bardziej „światłe umysły” od myśli o głębszej przemianie państwa. Wszystko to nie wychodziło w zasadzie ze strony Katarzyny II poza ramy polityki „kurlandyzacji” Rzeczypospolitej¹⁰. Zdanie Austrii i Prus, pochłoniętych kolejno – dziejami wewnętrznymi¹¹ i przypiecztowaniem korzystnych dla siebie traktatów handlowych z Polską¹², nie miało wielkiego znaczenia. Klucz do uspokojenia sytuacji leżał w rękach hrabiego Ottona von Stackelberga, carskiego ambasadora w Rzeczypospolitej¹³.

Stanisław August, skompromitowany z racji upadku postulowanych reform oraz współpracy z różnowiercami, nie miał w planach Stackelberga odgrywać znaczniejszej roli¹⁴. Ambasadorowi przypadło zadanie utrzymania kontroli w porzbiorowej Rzeczypospolitej tak, aby wyłonić ład niezagrażający interesom rosyjskim. Dążył do skupienia wokół siebie stronnictwa, na które mógłby trwale liczyć. Nie oznacza to, że miało ono zgromadzić w swoim posiadaniu najważniejsze urzędy w państwie. W nowej rzeczywistości nie należało sztywno trzymać się wytycznych realizowanych w czasach Nikity Panina¹⁵. Misja Stackelberga miała charakter dyskretny¹⁶. Nie chciał, by jego koteria

⁸ O koncepcjach powołania nowoczesnego aparatu administracyjnego w sposób ogólny zob. J. Malec, *Polska myśl administracyjna XVIII w.*, Kraków 2008, s. 66-79.

⁹ Wrażeniu, jakie wywierał ten fakt zarówno na współczesnych, jak i potomnych poświęcono wiele miejsca. Można tu odwołać się do klasyków historiografii przełomu XIX i XX wieku. Zob. *Rozbiory. Wyjątki z dzieł historyków*, oprac. H. Witkowska, Warszawa 1916.

¹⁰ Mianem „kurlandyzacji” określamy stan, w którym dane terytorium formalnie podlega zwierzchnictwu jednego państwa, w rzeczywistości jednak władzę rozpościera nad nim inne. Termin został ukuty od statusu Kurlandii, gdzie po 1710 roku liczyły się wpływy rosyjskie, a która została włączona do Rosji dopiero po III rozbiore.

¹¹ Zob. F. Fejto, *Józef II – Habsburg rewolucjonista*, Warszawa 1993.

¹² Zob. G. MacDonogh, *Fryderyk Wielki. Brutalny wódz i subtelny filozof*, Warszawa 2009, s. 332-342; por. S. Salmonowicz, *Fryderyk II*, Wrocław 1985.

¹³ Zob. D. Dukwicz, *Ambasador Otto von Stackelberg wobec Stanisława Augusta w przededniu sejmu rozbiorowego w latach 1773-1775*, „Wiek Oświecenia” 15(1999), s. 95-104.

¹⁴ Tamże, s. 95.

¹⁵ Chodzi o tzw. System Północny i utrzymanie protektoratu nad całą, możliwie bezwładną Rzeczpospolitą. Zob. L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Warszawa 2005, s. 169-171.

¹⁶ Bardzo odróżniał się on od Nikołaja Repnina i Kaspra von Salderna. Utrzymujący kontakty towarzyskie z Polakami – należał do polskiej loży masońskiej *Bouclier du Nord* – potrafił zdobyć sobie zaufanie. Wcześniejszą niechęć wobec rosyjskich ambasadorów obrazowały wiersze z czasów konfederackich. Warto przytoczyć żal konfederackiego poety: „Że się żadna szczęśliwa ręka nie obrała, / Co by zniewag Polski krwią jego zmaszała, / Że nie ginie od kata, nie wiś na haku, / Lecz zdrów jedzie po tyłu zbrodniach – płacz Polaku”!, Anonim,

odgrywała rolę, którą w XVIII w. miewali przedstawiciele „Familii” Czartoryskich czy skupieni wokół Potockich „republikanci”¹⁷.

Jakie były kryteria zaszerzegowania do tego grona? Wiele zależało od przypadku. Tym dziwniej wypadają w tym kontekście twierdzenia dawniejszej historiografii, na siłę poszukującej jasnych kryteriów „zdrady”¹⁸. Szczególnie przydatne mogły okazać się postaci, które z jednej strony bywały już wciągane w wir „wielkiej polityki”, z drugiej jednak – ich znaczenie nie sięgało poza obręb rodzimej ziemi czy województwa¹⁹. Poszukiwaną cechą mógł być brak samodzielności ekonomicznej. Podsumowując – otwierało to drogę do kariery dla części dawnych zwolenników Sasów, byłych konfederatów i ludzi, których ambicje i zdolności wyprzedzały status polityczny i społeczny²⁰. Jednym z nich okazał się być także J. K. Kossakowski, średni szlachcic z rosnącymi aspiracjami.

Z porozbiorowego zamętu wylaniało się jednak wiele innych sił politycznych, mających wpływ na karierę Kossakowskiego. Rada Nieustająca stwarzała możliwości wpływu politycznego, z których pierwotnie nie zdawano sobie sprawy. Deklarowano, iż należy, aby ona sama (...) *bezsukteczną (...) nie zostawiała, owszem, między sejmem a sejmem, porządek w państwach Rzeczypospolitej, spokojność (...), egzekucję praw utrzymywała, i do dobra powszechnego zmierną projekta (...) gotowała (...)*²¹. Zadania te wzbudzały skrajne oceny. Nie dziwi, że anonimowy publicysta, jeszcze w trakcie Sejmu Wielkiego, zwracał się do posłów – *Znieśliście radę i dobrze, kiedyście tą sądzili niebezpieczną, ale czy nie należało wprzód ułożyć rządu, jaki mieć chcecie (...)*,

Pożegnanie Repnina wyjeżdżającego z Warszawy, w: *Literatura konfederacji barskiej*, cz. 3, Wiersze, red. J. Maciejewski, Warszawa 2008, s. 406; zob. *Historia dyplomacji polskiej*, t. II, red. Z. Wójcik, Warszawa 1981, s. 526; S. Małachowski-Lempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738-1821, poprzedzony zarysem historii Wolnomularstwa Polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodu Polskiego*, „Archiwum Komisji Historycznej” 14(1930), nr 2, s. 308; zob. L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721-1821)*, Warszawa 1980.

¹⁷ O tym, jak nieprzychylnie patrzył dwór rosyjski na wzmaganie się sił jednego tylko stronnictwa w Rzeczypospolitej najlepiej świadczyły losy *Familii* w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta. Zob. Z. Zielińska, *Początek rosyjskiej nielaski Czartoryskich i „słabość” Stanisława Augusta (1764-1766)*, w: *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII w.*, red. Ł. Kądziała, W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 1994, s. 60-72.

¹⁸ Zob. *Bo insza rzecz jest zdradzić, insza dać się złudzić. Problem zdrady w Polsce przełomu XVIII i XIX w.*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1995.

¹⁹ D. Dukwicz, *Ambasador Otto von Stackelberg...*, dz. cyt., s. 96.

²⁰ Klasycznym przypadkiem był Józef Kazimierz Kossakowski – osoba, której w pewnych momentach dotychczasowej kariery udało się zaistnieć np. na dworze królewskim – jednak nie ze względu na rodowe tradycje i status ekonomiczny, ale z uwagi na znajomości (np. z królewiczem Karolem Krystianem) czy wierną służbę. M. Rutkowska, *Józef Korwin Kossakowski*, dz. cyt., s. 360.

²¹ *Objaśnienie ustanowienia Rady Nieustającej przy boku naszym. Projekt, 1776*, Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. 38724.

*nimeście znieśli taki, jaki był i podali się w niebezpieczeństwo anarchii (...)*²². O tym, jak bardzo płynne było kształtowanie się kompetencji Rady, świadczą kontrowersje zaistniałe u jej początków. Pierwotnie miała ona funkcje wykonawcze, których chciano ściśle przestrzegać²³. Działania sejmowej opozycji sprawiły, że ważna stała się wykładnia i interpretacja prawa²⁴. Działalność Rady Nieustającej bywała okazją do rozpoczęcia lub kontynuowania kariery. Tak stało się w przypadku Kossakowskiego, który odnalazł się wśród spraw sądowniczych²⁵. Samego udziału w pracach Rady nie sposób jednak utożsamiać z jakąś określoną postawą polityczną²⁶.

Król, prymas i podskarbi.

Wpływ Stanisława Augusta na politykę wewnętrzną w państwie

Nie sposób pominąć również udział króla w porozbiorowym życiu politycznym. Pomimo planów Stackelberga, król pozostał istotnym graczem na scenie politycznej. Działo się tak pomimo wrażenia, że Stanisław August skompromitował się. Uzyskane zmiany w znacznej mierze miały być zawieszane, on sam był postrzegany jako postać słaba i niezdecydowana²⁷. Przeciwno monarsze wymierzone było wprowadzenie Rady Nieustającej i ambicje Ottona von Stackelberga²⁸. Pocieszeniem dla niego stało się utworzenie Komisji Edukacji Narodowej. Pierwsze w nowożytnej Europie świeckie ministerstwo edukacji spełniało ambicje króla, dawało pole do działań nad poprawą oświaty, lecz nie rekompensowało utraconej inicjatywy politycznej.

Niebawem okazało się, że w Rzeczypospolitej nie dało się utrzymać ładu bez udziału króla. Poniatowskiemu udało się przystosować do nowej sytuacji. Nie chciał być, jak doradzała mu madame Geoffrin „królem malowanym”²⁹.

²² Anonim, *Jak widzę, tak piszę*, 1790, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 6, sygn. XVIII-6937.

²³ Zob. *Volumina Legum*, t. VIII, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 66-67.

²⁴ M. Głuszak, *Rezolucje interpretacyjne Rady Nieustającej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 65(2013), nr 2, s. 73-74.

²⁵ Zob. Tenże, *Interpretacja prawa w rezolucjach Rady Nieustającej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 13(2010), s. 75-86.

²⁶ Ciekawy był przykład Stanisława Lubomirskiego, od 1766 roku marszałka wielkiego koronnego. Jeszcze w sierpniu 1774 roku pisał on, iż Rada w proponowanym kształcie: „(...) niszczy powagę króla, ujmuje mu prawa, wiary przymierzem jemu stwierdzone, a prawa z którego ani siebie, ani następców swoich uwalniać nie mógł i nie może, wzrusza najkardynalniejsze prawa i swobody narodowe, obala wszystkie filary sprawiedliwości (...)”. Później zaś sam był konsyliarzem Rady Nieustającej – zależnie od aktualnych zapatrywań i układów politycznych. S. Lubomirski, *Mowa Jasnie Oświeconego Xiążęcia Jegomosci Lubomirskiego Marszałka Wielkiego Koronnego, Miana na Sessyi Delegacyiney dnia 3 Sierpnia 1774*, 1774, Muzeum – Zamek w Łańcucie, sygn. SD-997.

²⁷ A. Czaja, *Lata wielkich nadziei*, Warszawa 1992, s. 120-121.

²⁸ Tamże, s. 135-137.

²⁹ Jak pocieszała ona Stanisława Augusta po klęsce jego reformatorskich zamierzeń: „Król, który porzuca tron, jest osobistością interesującą dla wszystkich książąt i dla wszystkich ludów”. Cyt. za: K. Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998, s. 229.

Ustanowienie Rady Nieustającej odbierało mu prawo mianowania senatorów, marszałków czy dysponowania starostwami i królewszczyznami, ale praktyka wskazywała, że klucz do godności i dóbr spoczywał w rękach króla³⁰. Dobór konsyliarzy pozwolił mu używać tego organu dla realizacji własnych projektów. Stanisław August wpływał też na dysponowanie majątkami pojezuickimi po kasacie zakonu³¹. Po prezesurze Ignacego Massalskiego³², charakteryzującej się daleko posuniętą „kradzieżą grosza publicznego”, szefostwo przejął brat królewski Michał, ówczesny biskup płocki³³. Wpływ braci na dysponowanie pojezuickim majątkiem świetnie widoczny jest na kartach pamiętników Kossakowskiego. Od czasów po rozbiorze, realnie ograniczył się krąg postaci, które bardzo ściśle kojarzono z monarchą. Wymienić trzeba tutaj wspomnianego Michała Poniatowskiego oraz podskarbiego Antoniego Tyzenhauza³⁴. Brat królewski miał dobre relacje ze Stackelbergiem. Piastował godność biskupa płockiego, którą później zamienił na arcybiskupstwo gnieźnieńskie³⁵. Rola w KEN³⁶, prymasostwo, oraz koadiutoria a po roku 1782 faktyczny zarząd diecezji krakowskiej³⁷, sprawiały, że jego wpływy rosły. Każdy kościelny awans przechodził za zgodą króla i prymasa, co mocno dotknęło również J. K. Kossakowskiego. Jak zauważył Richard Butterwick – większość polskiego episkopatu w ostatnim ćwierćwieczu istnienia Rzeczypospolitej stanowili przedstawiciele średniej lub bogatej szlachty, nie zaś magnaterii – arystokracji³⁸. Być może miała na to wpływ polityka Poniatowskich. Michał Poniatowski, zwolennik fizjokratyzmu, z którym zetknął się we Francji³⁹, wiele uwagi poświęcał na drobiazgowo regulowanie życia diecezji⁴⁰. Pozostawał przy tym politykiem bliskim interesom rosyjskim i niechętnym rewolucyjnym zmianom. Jego obecność u boku króla gwarantowała stały kontakt z carycą i oparcie na ambasadorze. Józefowi Kazimierzowi szybko przyszło wejść w burzliwe relacje z prymasem.

³⁰ Zob. A. Czaja, *Lata ...*, dz. cyt., s. 201-202.

³¹ Więcej o kasacie zakonu na tle europejskim: J. Lacouture, *Jezuici*, t. 1, *Zdobywcy*, Warszawa 1998, s. 451-491. Jeśli chodzi o warunki polskie wiele informacji dostarczyła praca: S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. V, Kraków 1906, s. 1-61.

³² Massalski został odwołany ze stanowiska w roku 1776. R. Butterwick, *Polska rewolucja...*, dz. cyt., s. 190; A. Czaja, *Lata ...*, dz. cyt., s. 157-159.

³³ K. Zienkowska, *Michał Poniatowski*, w: *PSB*, t. XXVII, s. 456-457.

³⁴ S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, dz. cyt., s. 81, 89, 94.

³⁵ Z. Zielińska, *Michał Poniatowski...*, dz. cyt., s. 458.

³⁶ R. Butterwick, *Polska rewolucja...*, dz. cyt., s. 190.

³⁷ Tamże, s. 218-225; zob. tenże, „*Intrighi e Simonie*”. *Wokół biskupstwa krakowskiego w 1789 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 111(2004), nr 3, s. 103-126.

³⁸ R. Butterwick, *Polska rewolucja...*, dz. cyt., s. 117-118.

³⁹ Zob. A. Z. Sołtys, *Opat z San Michele. Grand Tour prymasa Poniatowskiego i jego kolekcje*, Warszawa 2008.

⁴⁰ Zob. *Rozporządzenia y pisma pasterskie za rządów [...] Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego etc.etc. do dyecezyi płockiey wydane. Dla wygody teyże dyecezyi zebrane, i do druku podane*, t. 1-4, Warszawa 1785.

Drugim filarem stronnictwa królewskiego był podskarbi nadworny Antoni Tyzenhauz. Piastując urząd od 1765 roku, szybko zyskał zaufanie monarchy, za którym poszła dzierżawa królewskich ekonomii⁴¹. Do dzisiaj status podskarbiego budzi wątpliwości. Wiele wskazuje na to, że jego działalność miała w sobie coś z nowego sposobu spojrzenia na państwową administrację. Oddany sprawom monarchy, miał być przede wszystkim urzędnikiem państwowym⁴². Skupienie przez Tyzenhauza władzy ekonomicznej i opanowanie trybunałów⁴³ sprawiło, że szybko zyskał wrogów. Kossakowski nie należał do najbardziej wpływowych, jednak odegrał znaczną rolę⁴⁴. Spór, dla Józefa Kazimierza majątkowy i rodzinny, z czasem nabrał charakteru politycznego. Choć ówczesny biskup sufragan trocki był wykonawcą planów skierowanych przeciwko Tyzenhauzowi, to jednak właśnie ta rola wyniosła jego osobę⁴⁵. Skomplikowanie stosunków z królem tylko przyczyniło się do określenia publicznych ambicji biskupa, które coraz bardziej skierowane były na Stackelberga⁴⁶.

Józef Kazimierz Kossakowski i biskup Massalski. Ostrożna polityka wobec możnych rodów litewskich

Sprawy kościelne, miały w przypadku Kossakowskiego wymiar hierarchiczny. Kanonik i prałat, później biskup, przez długi czas miał nad sobą zwierzchność ordynariusza wileńskiego⁴⁷. Nawet po wstąpieniu na biskupstwo inflanckie – po większej mierze tytularne⁴⁸, musiał często liczyć się ze wpływami wileńskiego hierarchy, zwłaszcza wobec planów wydzielenia w Rzeczypospolitej trzeciej metropolii rzymsko - katolickiej⁴⁹. Ignacy Jakub Massalski, już z wyżej wymienionych powodów był ważną postacią dla rozwoju kariery

⁴¹ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. III, Warszawa 1897, s. 65.

⁴² S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz*, dz. cyt., s. 94, 96.

⁴³ Tamże, s. 101.

⁴⁴ Zakończonym w sposób definitywny w roku 1780.

⁴⁵ Zob. A. Zahorski, *Józef Kazimierz Kossakowski*, dz. cyt., s. 269; Z. Zielińska, *Michał Poniatowski ...*, dz. cyt., s. 456; M. Rutkowska, *Józef Korwin Kossakowski*, dz. cyt., s. 362.

⁴⁶ Ambasador był skłonny nie tylko postawić na polityczne plany Kossakowskiego, ale też zdawał się gwarantować mu widoki na lepsze zabezpieczenie finansowe na przyszłość. Było to szczególnie istotne nie tylko dla zmienności króla, którą mocno akcentował Józef Kazimierz, ale i jego zobowiązań czy długów. W czasach swojego pobytu w Warszawie okresu sejmu rozbiorowego najdobitniej miał się on wyrazić o monarsze, iż: „Przyszło na koniec do tego, że z ust królewskich słyszał, że konkuruje o moją przyjaźń, że mnie bardzo i nad wielu szanuje (...) itp. Oświadczenia, któryby mnie zapewne oślepiły, gdybym i pierwej i z wielu okazji nie był przekonany o łatwości, którą król zwykł używać w oświadczeniu, a zaraz o prędkim zapomnianiu słowa”. J. K. Kossakowski, *Pamiętniki (...) biskupa inflanckiego 1738-1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891, s. 82-83.

⁴⁷ Zob. J. Kurczewski, *Biskupstwo...*, dz. cyt., s. 57, 58-59; W. Przyałkowski, *Żywoty biskupów...*, dz. cyt., s. 200.

⁴⁸ H. Kołłątaj, *Pamiętnik o stanie Kościoła polskiego Katolickiego i o wszystkich innych wyznaniach w Polsce*, w: tenże, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750-1764)*, oprac. J. Hulewicz, Wrocław 2003, s. 227.

⁴⁹ *Volumina Legum*, t. VII, s. 85.

Kossakowskiego. Ich życiorysy się przeplatały od awansów kościelnych, przez kontakty z dworem i Czartoryskimi, po sprawy kultury, gdzie Massalski był fizjokratą⁵⁰.

Na kartach pamiętników Józefa Kazimierza Kossakowskiego spotykamy wiele śladów relacji, które utrzymywał z liczącymi się postaciami. Pomijając wcześniejsze kontakty z dworem Wettynów czy biskupem Kajetanem Sołtykiem⁵¹, dla okresu 1773-1787 były to nazwiska takie jak: Czartoryscy, Radziwiłłowie, Branicy, Ogińscy czy Chreptowiczowie. Zauważyć trzeba, iż wykazywał on tutaj daleko idącą ostrożność. Wykonywał swoje zadania bez wchodzenia w personalny konflikt z przedstawicielami wielkich litewskich rodzin, co mogło skończyć się dla niego źle. Skutkowało to pozytywnie – choćby w przypadku przychylności, którą zdobył ze strony Augusta⁵² i Michała Fryderyka⁵³ Czartoryskich, starzejących się przywódców „Familii”.

Tworzył się swoisty mechanizm hamujący lub wzmagający postępy kariery publicznej Józefa Kazimierza. Dobrze zapowiadająca się w czasach saskich, z upadkiem Wettynów uległa zachwianiu, przebłykując w epizodach konfederackich. Należy zatem prześledzić wypadki lat 1773-87 pod kątem kariery publicznej Józefa Kazimierza. Będzie to próba zrozumienia drogi, jaką przebył duchowny do momentu zwołania Sejmu Wielkiego.

Rozpocząć trzeba od uporządkowania spraw, które zaprzętały uwagę Kossakowskiego pomiędzy rokiem 1773 a 1781. Zamysły kanonika dotyczyły: 1) uzyskania stabilizacji polityczno – majątkowej rodziny, 2) zapewnienia sobie awansu w hierarchii kościelnej, oraz 3) uchronienia się od klęski w sporze z Tyzenhauzem. Dodać trzeba, że większość z wypadków, w które wplątany był Józef Kazimierz rozgrywała się na Wileńszczyźnie i Kowieńszczyźnie czy w Grodnie⁵⁴. Ich wydźwięk bywał jednak słyszalny w Warszawie czy siedzibach rodów magnackich.

Uzyskanie stabilizacji nie było dla Kossakowskich łatwe. Zarówno Józef Kazimierz, jak i Szymon, uzyskali głośne nazwisko w wypadkach konfederackich⁵⁵, obaj też byli czy to uwięzieni⁵⁶, czy też przebywali aktualnie na emigracji⁵⁷. Należało zadbać o zabezpieczenie interesów całego rodzeństwa – dogo-

⁵⁰ Należy mieć na uwadze nie tylko zagraniczne podróże Massalskiego, odbywane zwłaszcza do Francji, ale też dwuletnie jego studia w Rzymie. Por. T. Kasabuła, *Ignacy Massalski...*, dz. cyt., s. 78-79.

⁵¹ Zob. M. Czeppe, *Kajetan Ignacy Sołtyk*, w: *PSB*, t. XL, 386-404.

⁵² Zob. W. Konopczyński, *August Czartoryski*, w: *PSB*, t. IV, s. 272-275.

⁵³ Zob. tenże, *Michał Fryderyk Czartoryski*, w: *PSB*, t. IV, s. 288-294.

⁵⁴ Będącym siedzibą trybunału. Por. A. Czaja, *Lata wielkich nadziei*, Warszawa 1992, s. 113-114.

⁵⁵ Zob. W. Konopczyński, *Szymon Kossakowski*, w: *PSB*, t. XIV, s. 289-290; tenże, *Konfederacja barska*, t. II, Warszawa 1991, s. 531; S. Kaczkowski, *Wiadomości o konfederacji barskiej*, Poznań 1843, s. 78.

⁵⁶ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 72.

⁵⁷ Tamże.

ną okazją wydawała się okoliczność zniesienia Towarzystwa Jezusowego na ziemiach polskich. Sam I rozbiór Rzeczypospolitej nie był przez Kossakowskiego rozpamiętywany. Jak pisał: „Powrót więźniów różne domysły polityczne czynił, ile że za jednym razem odmieniono posła ruskiego⁵⁸. O nowej konfederacji zaczęto gadać, a krajową rozpędzono, wojska też cesarskie i pruskie w kraj wciągnęły; za zajęcie kraju, prawa najlepsze obiecywano i opisanie tronu oddane dyskrekcji i woli narodu⁵⁹. Swoją rolę w wypadkach przedstawiał jako „zło konieczne”. Reprezentując Massalskiego – jemu zarzucał chęć udziału w zyskach czerpanych z dzieła rozbiorowego⁶⁰. Pozostawiony sam sobie⁶¹, postanowił w stolicy załatwić nie tylko interesy diecezji, ale i własne. Zachęcił go do tego brak nadziei na koadiuturię biskupstwa żmudzkiego, o którą starał się dla niego biskup kijowski Andrzej Załuski⁶², a które było poza jego zasięgiem⁶³.

Udział w wypadkach wileńskich podsumowywał krótko: „(...) złych skutków dopełniłem w wielu miejscach, nie przeglądając konsekwencji politycznej, która w końcu mi oczy otworzyła, że w najgorszej robocie publicznej, od której nie można się uchronić, lepiej jest mieścić się i znajdować słusznym i poczciwym ludziom, niżeli usunąć się i zdać na zły wybór lada jakich⁶⁴. Udział w sejmie 1774 roku, gdzie zajmował się sprawami majątkowymi, oraz zatuszowaniem udziału rodziny w konfederacji, krótko kwitował, iż „(...) jak wiele obywatele i naród stracili, diariusze publiczne nauczą każdego⁶⁵. Zarysowując się „system ambasadorski”, chaos i niepewność co do publicznej akceptacji losów jego rodziny przymuszały Józefa Kazimierza do ostrożności. W charakterystyczny sposób ubolewał jednak nad sprawami majątkowymi. Jak pisał: „Gdy ten sejm, który więcej się zajął sprawami obywatelskimi partykularnymi, niżeli stanowieniem i poprawą praw, każdy był obligowany pilnować się, gdyż najmniej winnym wydawano sądowe komisje (...) dla bogacenia marszałków konfederackich i posłów (...)”⁶⁶. W krótkim fragmencie splotło się kilka wątków. Poza zaznaczeniem niepewności co do własnych losów, znaleźć można tutaj też rodzaj „rozgrzeszenia” samego siebie, jaki zastosował Kossakowski w stosunku do swoich działań. Zabieganie „prawem i lewem” o własny interes stało się rzeczą powszechnie akceptowaną, więc działalność Kossakowskich nie była wyjątkowa.

⁵⁸ W miejsce Caspra von Salderna stał się nim właśnie Otto von Stackelberg. Zob. A. Czaja, *Lata...*, dz. cyt., s. 120; H. Olszewski, *Historia dyplomacji polskiej*, t. II, Warszawa 1981, s. 526.

⁵⁹ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 76.

⁶⁰ Zob. R. Butterwick, *Polska rewolucja...*, dz. cyt., s. 15-116.

⁶¹ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 76.

⁶² Chodziło tutaj o Józefa Andrzeja Załuskiego, biskupa kijowskiego, mecenasa, bibliofila.

⁶³ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 76.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 78.

⁶⁶ Tamże, s. 77.

Po wydzierzawieniu majątku Skorule⁶⁷ oraz śmierci matki Marianny, stan posiadania Kossakowskich przedstawiał się przyzwoicie⁶⁸. Sytuacja pogorszyła się z dwóch powodów – 1) perspektywy podziału majątku pomiędzy braci oraz 2) ich ambicji politycznych, wymagających coraz większych nakładów. Działalność „na kredyt” dobrze podsumowały wyznania Józefa Kazimierza z roku 1780, który wspominał, że majątek rodziny liczy około 1,3 mln złotych, ale jej długi aż 1 mln złotych, co sprawiało, że okoliczność bankructwa skończyłaby się oddaniem dóbr dziedzicznych⁶⁹.

Stan ten, wobec ambicji awansu duchownego Józefa Kazimierza, domagał się zmiany. Planując utworzenie funduszu, który mógłby pozwolić mu na ubieganie się o biskupstwo, chciał wziąć udział w sekularyzacji dóbr pojezuickich. Przejęcie dóbr Haraburdziszki⁷⁰ i Muza, które określił jako „projekt (...) dogodny i kościołowi użyteczny⁷¹”, dokonało się w sposób niejasny. Towarzyszyły mu zakulisowe zabiegi w samym Rzymie oraz, najprawdopodobniej, niepełna wiedza Massalskiego⁷². Józef Kazimierz przyznawał, że o pomyślnym przeprowadzeniu sprawy zadecydowała możliwość „(...) odebrania papierów, nim lustracja dóbr pojezuickich nastąpiła⁷³”. Była to zatem czynność poza prawem, dokonana w dodatku bez zgody zwierzchnika. O konsekwencjach dla dalszej kariery duchownej Józefa Kazimierza, oraz jego relacji z Massalskim, warto będzie wspomnieć dalej. Opisywane zdarzenie poważnie poprawiło jednak ekonomiczny status Kossakowskiego.

Istotne były okoliczności, w jakich udało mu się tego dokonać. Przede wszystkim kształcił się dawniej w zakresie przedmiotów prawnych. O tym, jak kwestie te były wówczas cenione wśród kleru, świadczyły późniejsze oceny Hugona Kołłątaja, który pisał: „Ucz się prawa – mówiono zwyczajnie wyjeżdżającemu do Rzymu – ucz się prawa a będziesz bogatym i konsyderowanym (...) inne nauki nie miały ani zalecenia, ani przychęcenia⁷⁴”. Kossakowski nigdy nie był adeptem zagranicznych szkół, jednak i w jego przypadku znajomość prawa odegrała niebagatelną rolę. Warto dodać, że udział w czynnościach sądowych na Litwie pomógł mu choćby zaskarbić dla siebie przychylność Czar-toryskich⁷⁵ czy Radziwiłłów, którzy znajdowali się w trudnej sytuacji pod nieobecność Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”, który ogłaszał – „(...) nieustraszony wszelkimi pogroźkami, odrzuciłem tak szkaradny recess i nigdy go nie podpiszę, obierając ochotnie choćby najnędzniejszy stan dalszego życia

⁶⁷ Tamże, s. 74.

⁶⁸ Wchodziły w jej skład Wołpa, Słuck, Suraż, Poswole, Janów i Skorule.

⁶⁹ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 154-155.

⁷⁰ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich*, red. F. Sulimierski, W. Walewski, B. Chlebowski, Warszawa 1882, t. III, s. 32.

⁷¹ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 79.

⁷² T. Kasabuła, *Ignacy Massalski...*, dz. cyt., s. 142.

⁷³ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 80.

⁷⁴ H. Kołłątaj, *Pamiętnik o stanie Kościoła...*, dz. cyt., s. 212.

⁷⁵ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 79.

i tułactw⁷⁶. Magnat dopiero po kilku latach pogodził się z królem, pozostając z nim okresowo w dobrych relacjach, o czym świadczyć może ich korespondencja⁷⁷. W opisywanym czasie powołano jednak specjalną komisję mającą zająć się podziałem skonfiskowanych Radziwiłłom dóbr, której przewodniczącym został Kossakowski⁷⁸. Pod nieobecność Radziwiłłów w kraju przesuwając czynności sądowe w czasie, nie doprowadzając do przyjęcia niekorzystnych decyzji⁷⁹. Znalazło to wydzźwięk u samego Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”. Wywnioskować można to po tym, że jeszcze w 1770 roku bez zastrzeżeń wysłuchiwał on niepoehlebnych uwag Adama Krasińskiego o osobie Szymona Kossakowskiego⁸⁰, już w 1779 roku polecał go jednak łasce króla jako „nieodstępny z dawna przyjaciela”⁸¹.

W tym miejscu warto opisać drogi kościelnych awansów Józefa Kazimierza. Po fiasku planów wyniesienia go na biskupstwo inflanckie, które zniweczyła śmierć Augusta III, Kossakowski pozostawał proboszczem w ubogiej Wołpie, uprzednio należącej do Massalskiego⁸². Zaniedbana przez tego ostatniego, co jednak Kołłątaj uważał za normalną praktykę w ówczesnym Kościele katolickim w Rzeczypospolitej⁸³, miała zyskać dzięki Józefowi Kazimierzowi nową świątynię i świątłych, odpowiednio nagradzanych księży⁸⁴. Owocem refleksji nad życiem wiejskiego duchownego i potrzebami parafian, była książka *Xiądz Pleban*⁸⁵, napisana przez Kossakowskiego w tym czasie.

Kossakowski jako kanonik wileński. Starania o utworzenie sufraganii trockiej

Więcej można powiedzieć o Józefie Kazimierzu jako kanoniku wileńskim. Działania Kossakowskiego odnośnie kapituły wileńskiej przedstawia się jako efekt niechęci wobec biskupa Massalskiego⁸⁶. Będąc proboszczem katedry wileńskiej od 1764 roku, Józef Kazimierz od początku stwierdzał: „Nie znałem wcale zgromadzenia ogólnie wziętego kapituły, ani sposobu rządu i powinno-

⁷⁶ K. Radziwiłł „Panie Kochanku” do ks. Jabłonowskiego, kawalera św. Ducha, Strassburg, 12 IX 1773, w: *Listy ks. Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”*, wyd. S. Skawiński, Warszawa 1906, s. 65.

⁷⁷ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 79.

⁷⁸ Tamże, s. 90.

⁷⁹ Zob. Tamże, s. 79; J. Michalski, *Wokół powrotu Karola Radziwiłła z emigracji pobarskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 106(1999), nr 4, s. 21-72.

⁸⁰ A. Krasiński do K. Radziwiłła, 2 V 1770, w: *Listy ks. Karola Stanisława Radziwiłła...*, dz. cyt., s. 62.

⁸¹ K. Radziwiłł „Panie Kochanku” do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Nieśwież, 21 VI 1779, w: *Listy ks. Karola Stanisława Radziwiłła...*, dz. cyt., s. 83.

⁸² J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 36.

⁸³ H. Kołłątaj, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 227-228.

⁸⁴ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 44.

⁸⁵ Tenże, *Xiądz Pleban*, Warszawa 1786.

⁸⁶ W. Przyłgowski, *Żywoty biskupów...*, dz. cyt., s. 200.

ści, poglądałem zawsze na to poważne ciało okiem pełnym uszanowania”⁸⁷. W literaturze, obok zdania o niechęci czy wręcz „sprowadzaniu na złą drogę” Massalskiego przez Kossakowskiego, dominuje zdanie o jego finansowych nadużyciach w kapitule⁸⁸. Rozsądzeniu sprawy muszą towarzyszyć badania archiwalne, jednak sam Kossakowski również miał w tym temacie wiele do przekazania. Przede wszystkim utyskiwał on na gnuśność kanoników, którzy nie znali swoich obowiązków oraz na stan seminarium, gdzie uczyć się miało ledwie 18 kleryków⁸⁹. Reorganizacja funduszy, oraz sprowadzenie zakonu księży misjonarzy, dokonane staraniem Józefa Kazimierza, miały pozwolić na zwiększenie liczby seminarzystów do 40⁹⁰. Miał on też wpływ na działania wileńskich kanoników regularnych, którzy wsparli działalność seminaryjną; jego staraniem miały być też objęte wileńskie szpitale.

Mimo, że zasługi te przyznaje się tylko Massalskiemu⁹¹, to Kossakowski musiał mieć znaczny udział w dziele reform. Łatwiej też od tej strony podejść do problemu konfliktu Kossakowskiego z kanonikami. Mogły wystąpić nadużycia ze strony Józefa Kazimierza, ale warto na sprawę spojrzeć szerzej. Charakter zmian uderzał w dotychczasowy styl życia i dochody kanoników, co samo przez się stanowiło powód niesnasek⁹². Można też sprawę ująć jako konflikt samego biskupa z kanonikami, o czym część literatury milczy. Mowa tu zwłaszcza o sprawie konfliktu wokół umiejscowienia katedry w Wilnie na przestrzeni lat 1769-1778. Rzecz rozpoczął fatalny wypadek z 7 września 1769 roku: zawalenie się jednej z wież barokowej katedry i ofiary w ludziach⁹³. Budynek nie nadawał się do użyteczności. Massalski, postrzegany jako mecenas sztuki i protektor Wawrzyńca Gucewicza jako projektanta wspaniałej klasycystycznej katedry wileńskiej⁹⁴, nie był zwolennikiem budowy nowego kościoła, ale przeniesienia kościoła katedralnego do innej świątyni⁹⁵. Kossakowski jako nowy członek kapituły, de facto wprowadzony w obce sobie środowisko przez biskupa, był uważany za jego figurę. Raczej pewne jednak, że to sam Massalski szukał w nim wsparcia w sporze z buntującą się korporacją kanoniczą.

Przenosząc się do roku 1775, podobne rozumowanie można zastosować do starań Kossakowskiego o biskupią mitrę. Dominuje przekonanie, że zabiegi Kossakowskiego o utworzenie sufraganii trockiej były nie na rękę Massalskie-

⁸⁷ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 54.

⁸⁸ T. Kasabuła, *Ignacy Massalski...*, dz. cyt., s. 141.

⁸⁹ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 54.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ T. Kasabuła, *Ignacy Massalski...*, dz. cyt., s. 142.

⁹² Zob. J. Borucki, *Kapituła katedralna i rada kapłańska – stary i nowy senat biskupa diecezjalnego. Podstawy historyczno-prawne*, „Studia Włocławskie” 9(2006), s. 244-246.

⁹³ W. Przyłgowski, *Żywoty biskupów...*, dz. cyt., s. 176-178; M. Baliński, *Opisanie statystyczne miasta Wilna*, Wilno 1835, s. 158.

⁹⁴ S. Łoza, *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1930, s. 114-115.

⁹⁵ W. Przyłgowski, *Żywoty biskupów...*, dz. cyt., s. 176-178.

mu i w zasadzie trudno wytłumaczyć jego zgodę na ich finalizację inaczej, niż zaskoczeniem. Nie jest to chyba myślenie zbliżone do realiów epoki. Warto tu oddać głos choćby H. Kołłątajowi, który pisał: „W tym względzie każdy biskup polski uważać się może jak metropolita, mający pod sobą jednego lub więcej sufraganów. Są to biskupi in partibus (...). Zastępują tylko biskupów aktualnych w pełnieniu za nich wszelkich obrządków (...) i w tym względzie zowią się sufraganami”⁹⁶.

W tym kluczu interpretacyjnym zdecydowanie łatwiej zrozumieć przebieg wypadków. Nawet, jeśli Massalskiego zaskoczył przebieg starań jego podwładnego o biskupstwo, to nie kolidowało to ani z ówczesną praktyką, ani z planami samego ordynariusza. On sam po kilkakroć podnosił sprawę uczyńnienia z Wilna trzeciego, po gnieźnieńskim i lwowskim, arcybiskupstwa łacińskiego w Rzeczypospolitej⁹⁷. Logiczne było więc wydzielenie sufraganii. Pewną rolę sprawowała też jej funkcja sądownicza – zorganizowano tzw. konsystorz foralny⁹⁸ dla odciążenia sądów biskupich w Wilnie. Pracą w jego ramach a także staraniami o przeniesienie stolicy biskupiej z Trok do rodzinnego Janowa zajął się Józef Kazimierz Kossakowski już jako biskup *in partibus infidelium* cynneński, którym był od 1775 do 1781 roku. Rok zamknął się dla niego otrzymaniem jeszcze jednej godności o charakterze sądowniczym⁹⁹. Król nieoczekiwanie przekazał mu wakujące pisarstwo litewskie, czym zyskał wdzięczność Józefa Kazimierza¹⁰⁰. Przyszłość miała pokazać, że był to stan chwilowy.

Konflikt Kossakowskich z Antonim Tyzenhauzem

Warto tu przeanalizować konflikt z Antonim Tyzenhauzem, stanowiący jeszcze większą odskocznnię dla kariery Józefa Kazimierza. Miał on dwa etapy – majątkowo-sądowy i *stricte* polityczny. Józef Kazimierz pisał o zdarzeniach z 1772 roku, które rozpoczęły konflikt, iż „(...) Pan Tyzenhauz (...) zawsze dla domu mojego grzeczny, bez żadnej przyczyny, nasłał (...) zbrojnych ludzi na domy brata mojego Michała (...) i zabrał syna i córkę z rąk matki (...) z czego długotrwały niepokój i zniszczenie nasze nastąpiło”¹⁰¹. Źródłem zdarzeń był spór majątkowy i rodzinny – brat Józefa Kazimierza, Michał Kossakowski, ożeniony był z Barbarą z Zyberków, wdową po bracie Tyzenhauza, po którym miała dwoje nieślubnych dzieci¹⁰². Chodziło o opanowanie majątku należnego

⁹⁶ H. Kołłątaj, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 221.

⁹⁷ Tamże, s. 217-219; zob. S. Litak, *Duchowieństwo polskie w okresie Oświecenia*, „Wiek Oświecenia” 5(1988), s. 91-110.

⁹⁸ E. Wilemska, *Konsystorz foralny*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. IX, red. B. Migut i in., Lublin 2002, kol. 743-744.

⁹⁹ Zob. Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1984.

¹⁰⁰ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 84.

¹⁰¹ Tamże, s. 74.

¹⁰² E. Rabowicz, *Michał Kossakowski*, w: *PSB*, t. XIV, s. 278-280.

dzieciom. Problem usiłowano załagodzić u posła rosyjskiego Caspra Salderna, później u króla¹⁰³. Nic to jednak nie dawało wskutek pozycji podskarbiego na dworze¹⁰⁴. Sprawę nieco odmieniło wykradzenie dzieci z grodzieńskiej siedziby Tyzenhauza przez rosyjski oddział¹⁰⁵. Podskarbi odebrał jednak zbrojnie Tyzenhauzównę z rąk krewnych¹⁰⁶.

Spotkało się to z oburzeniem na sejmie. Podskarbi wyparł się wszystkiego przed królem; udało mu się wręcz nastawić dwór przeciwko Kossakowskiemu¹⁰⁷. Niewiele zmieniła komisja sejmowa pod przewodnictwem Franciszka Branickiego, walka o opanowanie sejmików roku 1775¹⁰⁸ czy powrót panienki do krewnych. Dzieci przechodziły „z rąk do rąk”¹⁰⁹ a Kossakowscy czuli niemoc – szczególnie jeśli chodzi o interwencje sądowe¹¹⁰. Podskarbiemu zarzucano „tyranię” czy opanowanie sądów i trybunałów¹¹¹. Nie były to obce i innym siłom politycznym, jednak tutaj „solą w oku” był fakt, że udało mu się utrzymywać tę kontrolę przez dłuższy czas¹¹². Rezygnację Kossakowskich podkreślają słowa Józefa Kazimierza – „Upadku naszego i prześladowania widok oczywisty otworzył się i nawet sposoby poddźwignięcia się zdawały się być zupełnie odcięte, a nie pozostawało nic więcej, jak albo czołgać się w podłości, albo się wynosić z kraju (...)”¹¹³. Niemożność rozstrzygnięcia sporu na drodze sądowej i publiczna niechęć wobec podskarbiego poprawiły pozycję Kossakowskich. Na sejmie spotkały ich dowody sympatii¹¹⁴; zwiększała się grupa tych, którym ciążyło „panowanie Tyzenhauza”. Sprawa przeszła do gry politycznej. W niej zaś pozostawało wielu aktorów, spośród których żaden nie chciał się wychylić. Wyczekiwano, aż ktoś rozpocznie działania. Wśród wrogów Tyzenhauza wyliczeni przez Kossakowskiego zostali Massalski, hetman Ogiński¹¹⁵ i książę wojewoda Karol Radziwiłł¹¹⁶. Jak pisał – „Familia królewska, osobliwie pani krakowska¹¹⁷, siostra królewska, była Tyzenhauzowi zupełnie przeciwną, ale nigdy nie ośmielała się czynić otwarcie przeciw niemu, aby menażować ks. biskupa plockiego, brata swojego, który otwarcie Tyzen-

¹⁰³ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 74-75.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże, s. 75.

¹⁰⁶ Tamże, s. 80.

¹⁰⁷ Tamże, s. 81.

¹⁰⁸ Tamże, s. 83, 93.

¹⁰⁹ Tamże, s. 96, 97.

¹¹⁰ Tamże, s. 81.

¹¹¹ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. III, Warszawa 1897, s. 65.

¹¹² S. Kościółkowski, *Antoni Tyzenhauz*, dz. cyt., s. 94, 96.

¹¹³ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 93.

¹¹⁴ Tamże, s. 80.

¹¹⁵ Zob. J. Michalski, A. Nowak-Romanowicz, *Michał Kazimierz Ogiński*, w: *PSB*, t. XXIII, s. 624-630.

¹¹⁶ Zob. D. Sidorski, *„Panie Kochanku”*, Katowice 1987, s. 34.

¹¹⁷ Zob. W. Konopczyński, *Izabela Branicka*, w: *PSB*, t. II, s. 396-397.

hauza bronił”¹¹⁸. Wpływy podskarbiego wydawały się być jednak nie do przewyciężenia. Istotnym było, że Michał Jerzy Poniatowski, miał nie tylko znaczący wpływ na króla, ale dostęp do ucha rosyjskiego posła. Kossakowski, przedstawiany królowi przez rywala jako „rozum wielki, ale niebezpieczny i zdradliwy”¹¹⁹, zdawał się nie mieć przeciw niemu szans.

U schyłku lat siedemdziesiątych jego rodzinie zaczęło się lepiej powodzić. Jak zauważał – „(...) gdy prawo nie ma bronić ukrzywdzonego, zostaje się (...) z prawa natury wolność własnej obrony”¹²⁰. Ważne było, że udało mu się utrzymać jedność między rodzeństwem – zwłaszcza wobec załamania, które przeżył brat Michał czy zniechęcenia Szymona. Kossakowski próbował walki publicystycznej¹²¹. Świadkiem konfliktu były też sejmiki deputackie w Kownie, gdzie Józef Kazimierz został jednym z oskarżonych o zlecenie pobicia niejakiego ks. Bohusza – stronnika Tyzenhauza¹²².

Przełomem stał się ciąg wydarzeń roku 1779. Po odrzuceniu pomysłów rozprawy z podskarbim, gdzie Kossakowski zarzucał Joachimowi Chreptowiczowi zlecenie skrytobójstwa Tyzenhauza¹²³, interweniowano u Stackelberga. Opozycja, z Franciszkiem Rzewuskim na czele, postanowiła zniszczyć podskarbiego ekonomicznie – wykorzystując fakt, że nie spłacał terminowo odsetek od królewskich pożyczek zaciągniętych w Holandii¹²⁴. Była to prawna podstawa do odebrania mu dzierżawionych królewskich ziem i doprowadzenia do ruiny. Istotne było, aby sam obwiniany, nie mógł zdobyć kredytu dla spłacenia wspomnianych sum¹²⁵. Dogodny moment znaleziono bez problemu; wiele obiecywano sobie też po podziale ekonomii pomiędzy tyzenhauzowskich adwersarzy¹²⁶. Król, gdy przymuszono go do zgody na rekwizycję, zaaprobował klęskę niedawnego protegowanego – dość szybko zresztą. Obie strony wysłały oddziały do rzeczonych ekonomii, zagarniając nie tylko „ruchomy inwentarz”, ale zwłaszcza archiwa¹²⁷. Uprawomocnienie wyroku wymagało jednak jego oblatowania na trybunale w Grodnie – silnie obsadzonym ludźmi podskarbiego¹²⁸. Tyzenhauz zabronił przyjęcia do akt dokumentu królewskiego, obwołu-

¹¹⁸ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 97.

¹¹⁹ Tamże, s. 99.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Napisał w tym celu pamflet na podskarbiego zatytułowany *Piotruszek* – jedyna informacja o dziele znajduje się w pamiętnikach Kossakowskiego. Zob. Tamże, s. 103; A. Zahorski, *Józef Kazimierz Kossakowski*, dz. cyt., s. 269.

¹²² J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 63.

¹²³ Tamże, s. 99; zob. J. Iwaszkiewicz, *Joachim Litawor Chreptowicz*, w: *PSB*, t. III, s. 441-443.

¹²⁴ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski...*, dz. cyt., s. 64-65; J. Michalski, *Franciszek Rzewuski*, w: *PSB*, t. XXXIV, s. 101-106.

¹²⁵ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski...*, dz. cyt., s. 65.

¹²⁶ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 112.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ Tamże, s. 112-113.

jąc bezprawie ze strony swoich wrogów i monarchy. Charakterystyczne, że nikt, nawet Michał Poniatowski¹²⁹, nie chciał przyjąć ryzyka.

Ostatecznie podjął się go Józef Kazimierz. Nie godził się on na to, aby idąc za radą ambasadora i Rzewuskiego, uzyskać wyrok śmierci na podskarbiego¹³⁰. Kossakowski udał się do Grodna z nadzieją na oblatowanie dekretu i srogie ukaranie przeciwnika. Opór, jaki stawili deputaci – po części przekupieni lub zastraszeni przez podskarbiego, udało się jednak przełamać dzięki ucieczce komendanta straży¹³¹. Tyzenhauz, zgromadziwszy stuosobową świtę, nie zdecydował się na zbrojne starcie. Jako polityk był przekreślony. Opozycja odniosła sukces, biorąc się do „podziału łupów”. Powszechna była świadomość, że te ostatnie nie mogłyby być dzielone bez odważnej misji i uporu sufragana trockiego. Dzięki zwycięstwu Józef Kazimierz nie tylko pozbył się oponenta, ale też otworzył drzwi na warszawskie salony. Zmieniło się nie tylko nastawienie do niego dworu i biskupa płockiego, ale dostrzegany zostawał przez Stackelberga, którego postać korzystnie odznaczała się w jego wspomnieniach na tle myśli o królu¹³². Z powodów politycznych i majątkowych Józef Kazimierz bardziej nadawał się na osobę zależną od wpływów rosyjskich, niż od króla. Pod koniec 1780 i w pierwszej połowie 1781 roku Kossakowski zyskał w dzierzawę nie tylko ekonomię olicką¹³³, ale uzyskał też order – św. Stanisława i Orła Białego¹³⁴ czy województwo witebskie dla brata Antoniego¹³⁵.

Podsumowanie

Łaskawość króla sprawiła, że 14 września 1781 roku Kossakowski przeniesiony został na niemal tytularne, lecz połączone z urzędem senatorskim biskupstwo inflanckie¹³⁶. Rodziło to dla niego problemy natury ekonomicznej¹³⁷, ale otwierało widoki na karierę. Podsumowując, stwierdzić trzeba, że starania Józefa Kazimierza o tę ostatnią, można już jednak przyporządkować jego drodze ku czasom Sejmu Wielkiego. W jego życiu kończył się tym samym etap, który przy wielkiej niestabilności, stanowił podstawę dla późniejszych wyborów. Decyzje podejmowane na przestrzeni lat 1772-1781 zaważyły na gradacji celów biskupa. Wśród nich były: poszukiwanie bogatszego biskupstwa, starania o polepszenie majątkowego statusu rodziny i kurezowe trzymanie się opcji rosyjskiej jako najpewniejszej. Logika tego postępowania ukształ-

¹²⁹ J. Michalski, *Franciszek Rzewuski*, w: *PSB*, t. XXXIV, s. 105.

¹³⁰ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 113.

¹³¹ Tamże, s. 116.

¹³² Tamże, s. 141n.

¹³³ Tamże, s. 116.

¹³⁴ A. Zahorski, *Józef Kazimierz Kossakowski*, dz. cyt., s. 269.

¹³⁵ Tamże, s. 118.

¹³⁶ Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900, s. 355-356; M. Rutkowska, *Józef Korwin Kossakowski*, dz. cyt., s. 365.

¹³⁷ J. K. Kossakowski, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 132-133.

towana została właśnie w omawianym okresie, co trzeba podkreślić. Dopóki było to możliwe biskup nie chciał wkraczać na drogę konfliktu z możnymi i samym królem. Kolejne lata były też najbardziej płodne w pisane przez niego utwory literackie. Popierał przy tym umiarkowane i zupełnie rozsądne zmiany polityczno-ekonomiczne. Czas przed Sejmem Wielkim i ówczesne wypadki zmusiły jednak Józefa Kazimierza Kossakowskiego do coraz bardziej jasnego opowiedzenia się za stronnictwem rosyjskim tak, że w toku debat sejmowych został on wyszydzony jako „moskal”. Zagadnienia te muszą stać się jednak przedmiotem osobnych badań.

THE CAREER OF JÓZEF KAZIMIERZ KOSSAKOWSKI AFTER THE DEFEAT OF THE BAR CONFEDERATION

Summary

Józef Kazimierz Kossakowski was a one of most interesting representatives of catholic Church in Polish-Lithuanian Commonwealth in the end of XVIIIth century. Bishop and progressive author of literature, finished as traitor to hanged on the gibbet in times of Kościuszko's insurgency. For recognise of his career it's necessary analyzing it's between 1772 and 1781, after the fall of the Bar Confederation. During that time developed political goals of churchman and his economic status; in this period also he became one of the most committed collaborators of Otto von Stackelberg, russian ambassador.

Key words: Age of Enlightenment, Kossakowski, catholic Church.